

The Witegungseld Spá and Oracular Seiðr Manual

Swain Wodening tłumaczenie Tomasz Misterka
wersja 1.0

30 listopada 2005

Niniejszy podręcznik prezentuje metodę pracy magicznej przy użyciu Spá, opracowaną przez Swaina Wodeninga, z intencją używania jej w praktyce. Istnieją inne metody np. metoda Hrafnara, i część zawartego tu materiału może być pomocna przy ich opanowaniu również, są one jednak przeznaczone bezpośrednio do pracy w tym konkretnym stylu. Należy również zwrócić uwagę na to iż wiele z zawartych tu ćwiczeń pochodzi z innych metod - w tym również z Hrafnara.

Spis treści

I	Wstęp	3
1	Nowoczesne rytuały Spá	3
II	Oddech i Rozluźnienie	5
2	Wstęp	5
3	Krok 1 - relaks ciała	5
4	Krok 2 - przyzwanie mocy i magii	5
5	Krok 3 - oddychanie alpha	6
6	Po co potrzebne są techniki relaksacyjne?	6
III	Trans	7

7	Trans i Medytacja	7
7.1	Trzy formy medytacji	7
7.2	Powtarzalna medytacja	7
7.3	Medytacja w zanurzeniu	8
7.4	Medytacja pustego umysłu	8
7.5	Używanie technik medytacyjnych w transie	9
7.5.1	Powtarzalna medytacja	9
7.5.2	Medytacja w zanurzeniu	9
7.5.3	Medytacja pustego umysłu	9
IV	Odgradzanie	9
8	Używanie ziół jako kadzidła	10
9	Używanie ognia do “uświęcania”	11
V	Wieszczenie - Hálsung	14
10	Hálsung w rytuale Spá	16
11	Używanie pieśni podczas Hálsung	17
12	Tworzenie pieśni przywołania	18
VI	Komunikacja z Duchami	20
13	Nauka rozmowy z duchami	21
14	Rozmowa z duchami.	21
VII	Dodatek - Rytuał Spá	22
15	Nowoczesne rytuały Spá	23
16	Alternatywny rytuał Spá	24
16.1	Podwyższenie	25
16.2	Pozycja wokół podwyższenia	25
16.3	Pieśń	25
16.4	Talizmany	25
17	Rytuał	26
17.1	Podwyższenie jest wznoszone	26
17.2	Uczestnicy gromadzą się wokół podwyższenia.	26
17.3	Pieśń	26

17.3.1	Ochrona i uświęcanie.	26
17.3.2	Przywołanie i zaproszenie	27
17.4	Wieszcz(ka) wchodzi w trans by komunikować się z duchami.	27
17.5	Przybyli zadają pytania.	28
17.6	Wieszczka wychodzi z transu i rytuał jest kończony.	28

Część I

Wstęp

Spá (staronordyckie) jest bardzo często mylnie zwane Seiðr (SN) we współczesnej terminologii Asatru. Powodem tego jest między innymi użycie słowa Seiðr w "Sadze o Eryku Czerwonym" - jedynym wtórnym źródle, podającym informacje o rytuałach związanych ze Spá. Samo słowo Spá znaczy dokładnie "śledzić", "szpiegować" aczkolwiek jest używane raczej w znaczeniu posiadania "innego sposobu widzenia". Jego związek ze staronordyckim słowem "speja" (określającym szpiega) jest mniej więcej taki sam jak stwierdzenie ze zwiadowca jest po to aby "zwiedzać" (oryg. seer is "to see"). Oba słowa jednak mają powiązanie ze staroangielskim określeniem "spyrian" - "badaniem, poszukiwaniem śladów". Jego pierwotnym znaczeniem jest czynne zbieranie informacji, wiedzy i mądrości o przeszłości, teraźniejszości i możliwej przyszłości. Tak naprawdę to Spá częściowo pokrywa się z Seiðr i w drugą stronę, ale posiadają również elementy rozbieżne. Islandzcy językoznawcy przyrównują Spá do "poruszania się w ukryciu lub w kapturze", natomiast Seiðr zbliżone jest bardziej do "wyczekiwania na znaki". Oto i całość podobieństwa do Spá. Inne źródła dotyczące Seiðr sugerują iż jest to coś więcej niż Spá. Seiðr zawiera w sobie bowiem również odniesienia do manipulacji ludzkim umysłem i duszą. (Eric Wodening "Chanting around the High Seat": An Exploration of SeidhR, strona 10. Zobacz również Kveldulf Gundarsson "Spáecraft, SeidhR and Shamanism", IDUNNA część 7 wydanie 1 i 2).

Spá jest jedną z pierwszych sztuk potwierdzanych przez Rzymskich autorów z odniesieniem do możliwości Veledy oraz innych (Eric Wodening strony 4-5). Późniejsze doniesienia są już pochodzenia Germańskiego poprzez opowieść volvy w sadze o "Eryku czerwonym" - będącą jednym z ostatnich źródeł.

1 Nowoczesne rytuały Spá

Nie można z całą pewnością wskazać iż rytuały wynalezione przez Hrafnara są kontynuacją lub mają kształt zbliżony do tych, które miały miejsce dawnymi czasami. Wiemy iż istniały rytuały związane ze sztuką Spá ale nie mamy żadnych danych jakie one były. Nie powoduje to jednakże "niesprawności" rytuału, lecz raczej otwiera wiele możliwości do praktykowania Spá. Nowoczesne Spá czasami ma wiele wspólnego ze współczesnym neoszamanizmem w ujęciu popularnym, zapoczątkowanym przez Michaela Harnera książką "The way of the-

Shaman”. “Podróż do Hel”, używa zwierzęcego przewodnika i tańca mocy - oba te elementy używane w metodzie Spá Hrafnara częściowo są zawarte w książce Harnera. Oczywiście poza tym zawiera ona również dużą część wiedzy, ale z tych elementów tylko “szamanistyczna podróż” jest powiązana ze Spá oczywiście jeśli nadal możemy nazywać to Spá a nie nekromancją. W Voluspá, Śnie Baldura oraz Voluspá hin skamma Odyn jest pokazany jako podróżujący do krainy umarłych aby przepytac martwą wieszczkę. Na tym skoncentrował się Hrafnar, w swojej metodzie Spá oraz “wróżebnego Seidr”.

Niestety ten przypadek Odyna podróżującego do królestwa Hel, został przeniesiony w innych poematach Eddy oraz w sagach. W książce H.R. Elvsa “The road to Hel”, uczony z wielką uwagą dokumentuje te wypadki i konkluduje iż jest to forma nekromancji. Z wyjątkiem osobistej podróży Odyna do Hel, jest jednak różnica między jego “budzeniem umarłej wieszczki” a innymi śmiertelnikami, z poematów i prozy Saxońskiej, parających się nekromancją. W “Ed-dzie Starszej” jest kilka przykładów takiej nekromancji. W poemacie Gróagaldr, Svipdagr udaje się na grób swojej matki i przywołuje ją aby nauczyć się od niej zakleć mających mu pomóc w podróży do świata podziemnego. W Sigdrifumálu, Ellis zauważa że ten poemat jest bardzo bliski Gróagaldra oraz poematu z Odysem i volvą (wieszczką), sugerując że Sigurdr obudził nie śpiącą lecz martwą kobietę. Teo typu forma nekromancji, występuje również w Saxońskim “History od the Danes”, kiedy Hadingus, matka Harthgrepa powoduje, że martwy człowiek mówi. Wszystkie te przypadki wskazują na to iż podróż Odyna do Hel była raczej przypadkowa i tak naprawdę niepotrzebna, a potwierdzać to wydaje się iż wszelkie opisane wypadki, gdy martwa wieszczka za sprawą śmiertelnych mówiła, mają miejsce w Midgardzie. Są również inne przykłady i jeśli porównamy je z Voluspá, Snem Baldura oraz Voluspá hin skamma, stanie się jasne iż ten rytuał nie jest tym samym, jaki został podany w sadze o “Eryku Czerwonym”. Niemniej używanie śpiewu, podwyższenia, oraz transu, pochodzi z wiedzy która jest używana w Spá Hrafnara. W przeciwnym wypadku, Spá Hrafnara byłaby bardziej nekromancją niż Spá.

Wiele wskazuje na to iż osoba praktykująca Spá w sadze o “Eryku Czerwonym” przywoływała do siebie duchy (jednakże nie w taki sposób jak nekromanta na grobie wieszczki). Przytoczony poniżej tekst sagi zdaje się to potwierdzać a słowa w staro-angielskim zdają się zrównywać Spá z zapraszaniem duchów. Staro-angielskie halsian znaczy bowiem “zaklinać” ale również “zwoływać” i “wróżyć”. Staro-angielskie hasigend pochodzi zaś od “znającego przyszłość”, “wróżbity”. W umysłach dawnych Anglików, Saxonów i Germanów istniało połączenie “zwoływania duchów” z “wróżbą”. Skoro tak było, nie ma powodu dla którego nie można było eksperymentować z różnymi metodami włączając w to “zapraszanie ich” do siebie. W sadze o “Eryku Czerwonym” nie występuje żadna podróż do innego świata. “Wizyta” pozostaje na tym planie i tylko volva może komunikować się z duchami. W sadze Thorbjorg po pieśni Vardlökkur pada stwierdzenie iż “wiele duchów jest wokół”. To stwierdzenie oraz lingwistyczna analiza, pozwala pokazać iż raczej “zapraszanie duchów” niż “wędrowka szamanistyczna” była standardową drogą praktykowania Spá w dawnych czasach.

Część II

Oddech i Rozluźnienie

2 Wstęp

Częstokroć w pracach magicznych niezbędna jest umiejętność odprężenia. Zdarzają się rzeczy, które mogą Cię przygnębić, wytrącić z rytmu, lub wystraszyć. Techniki relaksacyjne są niezbędne również do medytacji bądź technik transowych. Runemasterzy i Runiści uczą się tego wraz z medytacją podczas nauki run. Dla nich jest to proste. Pozostali praktycy magii używanej w pogaństwie Germańskim z wyłączeniem tych praktykujących Spá (Ci muszą je opanować aby wejść w trans) mają znacznie mniej okazji aby się tego nauczyć.

Wiccane mają zwyczaj nazywać te techniki “uziemianiem” i “centrowaniem”. Zaczynają od “centrowania”. W uproszczeniu jest to przyjęcie właściwej postawy, ułożenia ciała, co jest niezbędne do wszystkich form medytacji. Aby się “uziemić”, wizualizują że cała negatywna energia odpływa z ich ciała do Ziemi, zaś zastępuje ją pozytywna z tego samego źródła (niekiedy nie zwracają sobie głowy tym ostatnim elementem). Praktyki te zdecydowanie przywędrowały do nas ze wschodnich sztuk walki, takich jak Tai Chi lub Aikido. Każdy kto studiował techniki walki oraz medycji, zna to... oraz oczywiście wyznający Germański poganizm. Runista wie że jest coś więcej w “uziemieniu” niż tylko wysłanie negatywnej energii w głąb ziemi. W wielu sztukach walki “uziemienie” powoduje nawiązanie kontaktu energetycznego z ziemią, poprzedzone “centrowaniem” bądź skupieniem się na sobie i prawidłowym oddychaniem. Proces, który poniżej zostanie zaprezentowany jako oddychanie, zawiera w sobie trzy kroki, wykraczając poza prostą wizualizację, pozwala na wejście w stan alfy oraz sięgnięcie po moc i magię z ziemi.

3 Krok 1 - relaks ciała

Aby rozpocząć oddychanie, należy zacząć od zrelaksowania ciała. Postaraj się wyprostować kręgosłup rozluźniając jednocześnie mięśnie. Zaczynaj od mięśni karku i idź w dół. Jeśli nadal czujesz się spięty, nie przejmuj się - od tego jest oddychanie.

4 Krok 2 - przyzwanie mocy i magii

W wielu źródłach występują informacje o przyzywaniu mocy i magii z ziemi. Ma to niewątpliwie sens, jeśli zauważymy iż Ziemia jest matką Thora w wierzeniach germańskich. Boga nacechowanego nispotykaną fizyczną siłą. Thor jest znany również jako “święty” tak więc do tego kroku warto stworzyć “uświęcone miejsce” - zwłaszcza dla tych, którzy chcą się pozbyć negatywnej energii. Ten krok ma dwa etapy. W pierwszym mentalnie prosimy Ziemię o moc i magię. Jest to

ważne i często spotykane w Anglo-Saxońskich zaklęciach jako jeden z głównych kroków. Pamiętać należy iż zwracamy się do Bogini, tak więc wymagany jest szacunek. W następnym kroku wizualizujemy moc i magię wpływającą z Ziemi i wypełniającą nas. Całość negatywnych energii powinna z nas zostać wypchnięta, jeśli tak nie jest, zwizualizujemy odesłanie jej do Ziemi, która rozprawi się z nią za nas.

5 Krok 3 - oddychanie alfa

Gdy już jesteś zrelaksowany i wypełniony energią z Ziemi, czas na właściwe oddychanie. Właściwy oddech jest ważną częścią większości technik medytacyjnych. Oddech jest jedną z funkcji ciała, która umysł może kontrolować wolą. Tak jak części ciała są połączone nerwami, tak też połączone są części duszy. Jednym z darów jakie ludzie otrzymali od Odyna, Wiliego i Ve, był Ond - staronordyckie określenie na "boski oddech".

Używając właściwie oddechu można spowolnić bicie serca, rozluźnić mięśnie a nawet uspokoić umysł. Wiele szkół medytacji uczy iż można to zrobić oddychając głęboko, jakby z jelit i wydychając je bardzo powoli, regularnie i ze spokojem. Oddech jest połączony z alfa, lub "oddechem życia" - darem od Odyna. Jest porównywany przez badaczy z pogaństwa Germańskiego, takich jak Kveldulf Gundarsson do srebrnego sznura - z innej tradycji i związany z Hinduistyczną teorią prany. W Hinduizmie prana jest "boskim oddechem" i zawiera w sobie siłę życia wszelkich żywych istot. Starogermańskie podejście było bardzo zbliżone do tego, tak więc ćwiczenia oddechowe podobne do tych praktykowanych w Jodze, działają również w Germańskim kontekście. Jak zostało powiedziane powyżej, oddychać należy głęboko z jelit i wydychać powietrze powoli regularnie i spokojnie. Robiąc to należy zobrazować, że nie oddycha się "ordynarnym powietrzem" lecz alfa - boskim oddechem życia (tak jak w Jodze wizualizuje się wdychaną pranę). Alpha jest tym co wiąże ciało z duchem i zabezpiecza przed niespodziewanymi wypadkami "poza ciałem". Oddychanie w ten sposób pozwala zrelaksować ciało i uspokoić umysł. De facto może też spowodować lekki trans.

6 Po co potrzebne są techniki relaksacyjne?

Techniki relaksacyjne są niezbędne choćby dlatego iż każdy z nas ma różne doświadczenia praktyczne i różnie reaguje na nowe i niespodziewane rzeczy. Wielu przystępuje do używania "wróżebnego Seidr" lub Spá z małą wiedzą, czego oczekiwać i.. kończą niespodziewanie, przerażeni bądź jeszcze gorzej swoim doświadczeniem. Dlatego też jest niezmiernie ważne aby każdy kto przystępuje do tego typu rytuału (lub podobnego) znał i umiał zastosować wyżej podane instrukcje. W końcu oddychanie jest jedną z ważniejszych rzeczy dla Runisty praktykującego Spá i wszystkich tak naprawdę, aczkolwiek z nieco innego punktu widzenia. Wielu runistów poznaje runy medytując nad nimi, co wymaga re-

laksu a nawet wejścia w lekki trans. Praktycy Spá niezależnie od techniki jakiej używają muszą wejść w głęboki trans aby porozumieć się z duchami niezależnie czy udają się “do nich” czy “zapraszają” je do siebie. Na koniec wszyscy w/w muszą używać tego typu technik aby komunikować się z Bogami oraz przodkami. Germańskie pogaństwo było bardzo długo uprzedzone do “uziemiania” jako “wiccańskiej techniki”. Niestety ma ono swoje korzenie w Hinduizmie, który jest religią podobną do naszej¹, której praktyki są do niej zbliżone, i której idee wspaniale korelują z naszymi. Tak naprawdę Spá dużo więcej ma z Indo-Europejskich technik transowych, z których korzystała Joga niż z technik wykorzystywanych przez ludy Sami.

Część III

Trans

7 Trans i Medytacja

7.1 Trzy formy medytacji

Kluczem do wykonania rytuału związanego z wykorzystaniem Spá jest umiejętność wchodzenia w trans. Nie ma uniwersalnej metody, ale wiele osób może wejść w lekki trans za pomocą medytacji. Winifred Hodge definiuje medytację jako obejmującą “szerokie spektrum mentalnej, psychologicznej i duchowej aktywności zarówno o podłożu religijnym jak i niezwiązanym z religią”. Różni się to od koncentracji, między innymi tym iż koncentrujemy się na jednym specyficznym celu. Różni się również od kontemplacji wedle Winifreda, gdyż ta ostatnia “jest stanem umysłu i świadomości podążający za religijnie zorientowanymi doświadczeniami, w których kontemplowana jest Boskość, bez żadnego wyższego celu niż sama kontemplacja i doświadczenie zjawiska Boskości”. Te trzy formy jednakże przeplatają się między sobą i mogą być wymieszane celem dokonania wieszczby przy użyciu Seiðr.

Wiele osób słysząc o medytacji ma skojarzenia z Buddyzmem, Hinduizmem lub inną dalekowschodnią religią. Prawda jest taka że w niemal każdej części świata występują ludzie praktykujący jakąś formę medytacji. Patrząc jednak z dalekowschodniego punktu widzenia, jest wiele sposobów medytacji. Dla Pogan i tych co chcą zajmować się magią najważniejsze są: “powtarzalna medytacja”, “medytacja w zanurzeniu” i “medytacja pustego umysłu”.

7.2 Powtarzalna medytacja

Powtarzalna medytacja używa powtarzania krótkich wersów lub dźwięków. Używanie nazw run, przez runemasterów podczas “runicznej medytacji” jest tego bardzo dobrym przykładem. Celem tej medytacji jest utrzymanie w umyśle

¹ Autor jest poganinem kultuwującym tradycję Germańską

myśli/dźwięku/obrazu związanego z werselem bez stanu medytacji. Tak jak chrześcijańscy księża powtarzają “Maryja, matka Boża”, Hindusi mają mantry, a nawet Indianie Amerykańscy mają różne wersety i dźwięki. Poza osiągnięciem celu utrzymania obrazu jakiejś “świętości” w umyśle nawet pozostając poza stanem medytacji, powtarzalna medytacja może być użyta również do osiągnięcia stanu transu. Używanie bębna szamanistycznego przez współczesnych praktyków Spá, aczkolwiek nie ma to autentycznego źródła w pogaństwie Germańskim, jest tego przykładem (dawniej bębny wśród Germanów były używane aby imitować grzmoty, a i to jest zakonotowane raczej przed wiekami średnimi. Bębnienie imitujące grzmoty nie jest jednak dobrym sposobem na wpadanie w trans). Bębnienie nie jest jedyną powtarzalną metodą używaną przez szamanów różnych kultur aby wejść w stan transu. Pieśni, taniec oraz różne formy jogi były używane aby osiągnąć stan transu. W mojej rekonstrukcji Spá pieśni i zaśpiewy są używane aby wejść w trans i jest to właśnie rodzaj techniki “powtarzalnej”.

7.3 Medytacja w zanurzeniu

“Medytacja w zanurzeniu” nie jest tak użyteczna w rytuale Spá aby wejść w stan transu, mimo to jest doskonałym narzędziem do nauki i jest używana podczas rytuału samoistnie. W zasadzie jest bardzo podobna do “powtarzalnej medytacji” jednakże zamiast koncentracji na pojedynczym wersie lub dźwięku, jednakże obejmuje całość sytuacji, począwszy od konstruktu myślowego a skończywszy na otaczającym świecie. Cała idea leżąca u podłoża “medytacji w zanurzeniu” to nie obieranie fragmentu rzeczywistości i skupianie się na nim, lecz traktowanie go jako całości, w której jesteśmy osobiście. Czasami w daleko-wschodnich religiach jest to nazywane “staniem się jednym z...” - tym co jest kontemplowane. Klasycznym przykładem jest tu ćwiczenie “stania się jednym z drzewem”. Z trzech form medytacji tu omawianych, “medytacja w zanurzeniu” może być najtrudniejsza dla niektórych osób. Powodem tego jest to iż ludzie mają tendencję do koncentrowania się na tylko jednym elemencie, lub puszczaniu wodzy fantazji co niekoniecznie jest dobre podczas “medytacji w zanurzeniu”.

7.4 Medytacja pustego umysłu

Ostatnią formą omawianą tutaj jest “medytacja pustego umysłu”. Wielu ludzi ma ją opanowaną, ze względu na to iż w “New Age” jest ona stosowana jako droga do osiągnięcia stanu relaksu i odprężenia. “Medytacja pustego umysłu” jest dokładnie tym czym się nazywa - chodzi o usunięcie z umysłu emocji, nastrojów i myśli. Jej celem jest wyciszenie umysłu i usunięcie wszelkich elementów mogących przeszkadzać tak abyśmy mogli zauważyć wszelkie myśli i wydarzenia, których normalnie byśmy nie zaobserwowali. W sztukach walki jest używana aby podwyższyć świadomość środowiska w jakim się znajdujemy. Jest to droga do zaprzestania bycia zaprzątniętym przez nasze własne myśli, dzięki czemu nie rozpraszamy naszej uwagi na zbędne elementy.

7.5 Używanie technik medytacyjnych w transie

7.5.1 Powtarzalna medytacja

Powtarzalna medytacja jest najprostszą i najłatwiejszą techniką pozwalającą na wejście w lekki lub głęboki trans. Dla praktyka Spá najlepszą formą użycia powtarzalnej medytacji jest skoncentrowanie się na “zaśpiewie”. Z tego powodu zarówno pieśni używane do odizolowania części przestrzeni (odgradzenia) jak i do “zaproszenia” duchów powinny być rytmiczne, powtarzalne i proste. Praktyk Spá chce się skoncentrować na pieśni i powoli wpaść w stan transu.

7.5.2 Medytacja w zanurzeniu

Medytacja w zanurzeniu, jest używana podczas części rytuału związanego z zadawaniem pytań i otrzymywaniem odpowiedzi. Jest to droga do kontemplacji pytania. Celem tego “zanurzenia” jest pozwolenie duchom na udzielenie odpowiedzi, poprzez znalezienie tak wielu informacji, jak to jest tylko możliwe. To tworzy płaszczyznę porozumienia i łamie barierę zrozumienia między “poszukiwaczem” (seerem) a duchem. Używając medytacji w zanurzeniu można jednak skoncentrować się na jednym tylko aspekcie pytania, wykonanie tego w ten sposób może zaowocować otrzymaniem błędnej odpowiedzi.

7.5.3 Medytacja pustego umysłu

Ta medytacja jest używana aby oczyścić umysł do komunikacji z duchami. Poprzez oczyszczenie umysłu praktyk Spá również wzmacnia możliwość odczuwania swojego umysłu, celem lepszego “słyszenia” duchów. Jest niezmiernie istotnym aby odciąć się od zewnętrznego świata i oczyścić umysł ze wszystkich myśli.

Część IV

Odgradzanie

Zadziwiający może wydawać się sposób w jaki dawni poganie chronili się podczas praktyk magicznych poprzez coś co można nazwać “odgradzaniem”. Były oczywiście ochronne zaklęcia i zaśpiewy, ale funkcjonowały również sposoby, które możemy zaliczyć do “uświęcenia” danego miejsca. Nie wiemy niestety z żadnego przekazu jak dokładnie było to robione w rytuałach związanych ze Spá ale wiemy jak to wyglądało w wypadku rytuałów religijnych a ponadto wiemy z kilku Anglo-Saxońskich zaklęć zawartych w “Lacnunga”, że były używane zioła do okadzania miejsc. Używając tego co wiemy o uświęcaniu miejsca oraz o okadzaniu go ziołami, możemy znaleźć rozwiązanie, jak stworzyć miejsce wolne o wpływów złych, sprowadzających chorobę i słabość duchów, które mogą chcieć zniszczyć lub wprowadzić zamęt w rytuał.

8 Używanie ziół jako kadzidła

Okadzanie i odymianie takimi ziołami jak szałwia jest powszechne na całym świecie i używane przez wielu ludzi. Nordycy i Anglo-Saxoni nie różnili się i pod tym względem, możemy znaleźć przykłady “okadzania” w anglo-saxońskich zaklęciach. Nie wiemy czy odymianie było fragmentem rytuałów związanych ze Spá. Wiemy natomiast iż odymianie wynikające z “potrzeby ognia” było stosowane celem odpędzenia choroby. Jacob Grimm opisuje to w “Teutonic Mythology”:

Jeśli kiedykolwiek ciężka zaraza nawiedzi stada, powodując w nich wielkie szkody; mężowie jednogłośnie winni podjąć decyzję o wygaszeniu ogni. W dniu oznaczonym nie powinien ostać się żaden ogień wewnątrz żadnego domostwa. Z każdego domostwa powinna zostać zabrana odrobina słomy, wody oraz drewna. Następnie gruby dębowy pał powinien być wbity szybko w ziemię oraz wykopana dziura w ziemi. W nią drewniany bał dobrze smołą i dziegciem wysmarowany oraz wysuszony, aby dobry duże gorąco, które pod wpływem ognia się wytworzy wytrzymał. Ten ostatni jest rozpalany wiórami a następnie słomą i na końcu drewnem gdy się rozpali. Powinien on dymić tak aby rozprzestrzenił się ów dym między dwiema ścianami lub ogrodzeniami, między którymi całe bydło oraz konie przepędzone zostaną dwa lub trzy razy.

“Potrzeba ognia” była używana również w wypadku ludzi a ogień rozpalany był przy pomocy “drewnianego wiertła” lub “łuku” poprzez pocieranie. Ogień rozpalony w inny sposób był niewystarczająco święty. W ten sposób ludzie i zwierzęta podróżowali poprzez dym “potrzeby ognia” w myśl idei, że ma on możliwość odpędzenia choroby. Anglo-Saxońskie zaklęcie numer 24 do uleczenia świń a jego część jest zaprezentowana poniżej:

Wpierw zagotuj tłuszcz i daj go świniom do zjedzenia. Następnie weź 6 ziół i skoncentruj się 4-krotnie nad nimi. Zgoń świnię do zagrody, zawieś zioła w czterech stronach i nad drzwiami, podpal je dodając okadzanie. Pozwól aby owionął je dym.

Zioła użyte w tym prawdopodobnie przejętym przez chrześcijan zaklęciu: Łubin, Bukwica pospolita, trawa, rokitnik zwyczajny, przytulia czepna, żmijowiec zwyczajny. Jako iż ten czar był przeznaczony do oczyszczania świń jest bardzo prawdopodobne iż inne zioła powinny być używane w stosunku do ludzi. Faktycznie Bukwica pospolita jest ponoć rośliną zapobiegającą snom i wizjom, tak więc nie jest dobrym ziołem do wykorzystania w rytuałach związanych ze Spá. Współcześni praktycy używają bylicy pospolitej, Werbeny pospolitej lub Waleriany - znanych ze swoich możliwości w udostępnianiu “widzenia”. Inne rośliny znane ze swych oczyszczających właściwości powinny również być używane, np.: dzięgiel, len, szałwia i babka.

Rośliny te działają poprzez spalanie ich dopóki nie osiągnie się zadowalającej mieszanki. Nigdy nie należy używać danej rośliny jeśli jest się uczulonym na jej dym. Kiedy odymiasz teren, bądź pewien iż okrążasz go zgodnie z ruchem wskazówek zegara, oraz że pokryłeś dymem tak wielką przestrzeń jak tylko mogłeś.

9 Używanie ognia do “uświęcania”

Jest wielce prawdopodobne iż dawniej poganie nie musieli tworzyć tymczasowych świętych miejsc. Mieli do swojej dyspozycji uznane publicznie i znane miejsca, które od dawna były uświęcone. Jest to jeden z powodów, dla których niezmiernie rzadko znajdujemy opisy rytuałów służących do uświęcania miejsc w zapiskach przeszłości. Na szczęście jednak i takie istnieją. W “Eyrbyggja Saga” Thorolf użył ognia aby przygotować swoją ziemię do budowy świątyni.

Eftir það fór Þórólfur eldi um landnám sitt, utan frá Staða og inn til þeirrar ár er hann kallaði Þórsá, og byggði þar skipverjum sínum.

Hann setti bæ mikinn við Hofsvog er hann kallaði á Hofsstöðum. Þar lét hann reisa hof og var það mikið hús.

Thereafter Thorolf fared with fire through his land out from Staff-river in the west, and east to that river which is now called Thors-river, and settled his shipmates there.

But he set up for himself a great house at Templewick which he called Templestead. There he let build a temple, and a mighty house it was.
(Eyrbyggja Saga, Morris & Magnusson translation)

Następnie Thorolf udał się z ogniem poprzez jego ziemię
Od rzeki “Rzeką Laski” zwanej na zachodzie, aż do tej na wschodzie,
którą zwa dzisiaj rzeką Thora, i osiadł tam rozpoczynając prace.
Pobudował dla siebie wspaniały dom w Templewick,
zwany Temlestead. Następnie począł budować świątynię,
i mocną się ona stała.

Podobna czynność jest pokazana w Landnámabók:

þar er nú heitir á Svertingsstöðum. Hann reisti þar hof mikit.....Þat land fór Jörundr eldi ok lagði til hofs.

"There he called it Svertingsstöðum. He there build a temple.... That land, Jörundr carried fire around where he later laid his temple."
(Landnámabók)

Tak więc on nazwał go Svertingsstöðum. I tam zbudował świątynię...
W tym kraju, Jorundr poniósł ogień wokół a później postawił świątynię.

Ogień nie był jedynym sposobem używaną na Islandii, jednakże wygląda na jedyną metodę używaną do oczyszczania miejsc z przeznaczeniem na świątynię. Istniały również inne metody. Bywało iż dany teren był po prostu otaczany symbolami.

Dwaj bracia Vestmann i Vemund, poprzez Chrześcijaństwo użyli pogańskiego sposobu oznaczenia ziemi.

Þeir fóru til Íslands ok sigldu fyrir norðan landit ok vestr um Sléttu í fjörðinn. Þeir settu öxi í Reistargnúp ok kölluðu því Öxarfjörð. Þeir settu öm upp fyrir vestan ok kölluðu þar Arnarþúfu. En í þriðja stað settu þeir kross. Þar nefndu þeir Krossás. Svá helguðu þeir sér allan Öxarfjörð.

"They set an ax on Reistargnúp and called it Öxarfjörð. They set an eagle up in the west and called it Arnarþúfu. And the third they set a cross. They named it Krossás. So they hallowed all of Öxarfjörð. (Landnámabók)

Ustawili topór na Reistargnúp i nazwali go Oxarfjord.

Ustawili orła na wschodzie i nazwali go Arnarthufu.

Na końcu ustawili krzyż. Nazwali go Krossas.

Tak uświęcili cały Oxarfjord.

Tego typu deklaracje posiadania i uświęcanie ziemi jest również widoczne w anglosaskim Aecer-bot:

Genim þonne on niht, ær hyt dagige, feower tyrf on
feower healfa þæs landes, and gemearca hu hy ær
stodon.... Nim ðonne þa turf and sete ðær ufon on
and cweþe ðonne nigon siþon þas word, Crescite,
and swa oft Pater Noster

"At night, before dawn, take four turfs from the four
quarters of your lands, and note how they previously
stood..... take the turfs and set them down there, and
say these words nine times, 'Crescite' as before, and
the Lord's Prayer as often "

(Gavin Chappel translation)

W nocy, przed świtaniem, weź cztery fragmenty darni,
z czterech stron Twojej ziemi i zapamiętaj gdzie były...
Ułóż je razem i powiedz dziewięć razy - "Wzrastaj jak wcześniej
w imieniu Pana na zawsze".

Na koniec święte miejsce może być zaznaczone przy użyciu sznura i leszczynowych
prętów. Tego typu miejsce jest opisane w "Sadze o Egilu":

Miejsce gdzie zasiadł sąd było płaskie, otoczone leszczynowymi prę-
tami połączonymi sznurami. Nazywano to "świętymi linami".

Dodać do powyższych metod można również wezwanie Thora (lub Thunora),
z użyciem kamieni runicznych, słowami "Thorr uiki" lub "Thorze uświęć to".
Wiemy z Eddy iż młot Thora był używany do uświęcania. W "Sadze o Hakonie
Dobrym" widzimy iż znak młota jest używany do "uświęcania" mięsa na ucztę.
Tak więc można wezwać imienia Thora aby uczynić miejsce świętym. Ze względu
jednak na to iż omawiamy tu rytuał Spá, najłatwiejsze jest uświęcanie og-
niem. Użyte przy tym powinny być słowa podobne do Pieśni Weondy, użytej w
przykładzie rytuału.

Literatura

- [1] Benediktsson, J. (ed.), Landnamabok, High islenzka fornritafelag, Reyk-
javik, 1936
- [2] Chappel, Gavin, Anglo-Saxon Charms
- [3] Fell, Christine (tr.), Egil's Saga, University of Toronto Press, Toronto, 1975
- [4] Frazer, James George, Sir, The Golden Bough, The Macmillan Co., New
York, 1922
- [5] Hallakarva, Gunnora, Sacred space in Viking Law and Religion

- [6] Hastrup, K. Culture and History in Medieval Iceland, Clarendon Press, Oxford, 1985
- [7] Morris, W. & Magnusson, E. (tr.) The Saga Library, Vol. II: The Story of the Ere-Dwellers, Bernard Quaritch, London, 1892.
- [8] Storm, G. Anglo-Saxon Magic, The Hague

Część V

Wieszczenie - Hálsung

Hálsung jest staroangielskim słowem które znaczy tyle co “egzorcyzm, wróżba, wieszczba, błaganie”. Jest związany z innymi słowami, takimi jak czasownik hálsian - “zaklinać, zaprzysięgać, składać przysięgę, wzywać, wymagać, zobowiązywać, zwoływać, błagać, wróżyć, egzorcyzmować” oraz hálsigend - “egzorcyzmować, mieć widzenie, wróżyć”. Mimo znaczenia “egzorcyzmu”, uczciwie należy zauważyć iż ma on powiązania z “widzeniem” oraz komunikacją z duchami. Hálsung jest w obojętnym układzie terminem, którego współcześni anglosascy poganie używają do określenia “zaproszenia” zjaw i duchów aby się z nimi komunikować. Część powodu powstania pieśni Vardlokkur w sadze o Eryku Czerwonym, wskazuje na to iż miała na celu przywołanie duchów do widzącego lub wieszczki. Thorbjorg zaznacza, po pieśni GudriðR: “Wiele duchów się pojawiło”.

Porkell herðir nú að Guðriði en hún kveðst mundu gera sem hann vildi. Slógu þá konur hring umhverfis en Þorbjörg sat uppi á seiðhjallinum. Kvað Guðriður þá kvæðið svo fagurt og vel að engi þóttist fyrir heyrt hafa með fegri raust kveðið sá er þar var.

Spákona þakkar henni kvæðið. Hún hafði margar náttúruv hingað að sótt og þótti fagurt að heyra það er kveðið var "er áður vildu frá oss snúast og oss öngva hlýðni veita.

Thorkel now pressed Gudrid hard, till she said she would do as he wished. The women now formed a circle all round, while Thorbjorg took her seat up on the spell-platform. Gudrid recited the chant so beautifully and well that no one present could say he had ever heard the chant recited by a lovelier voice.

The seeress thanked her for the chant, saying that she had attracted many spirits there who thought it lovely to lend ear to the chant-- spirits 'who before wished to hold aloof from us, and pay us no heed. And now many things stand revealed to me which earlier were hidden from me as from others.

Thorkel ścisnął Gudrid mocno, dopóki nie rzekła iż zrobi, tak jak chciał.

Kobieta utworzyła krąg wokół, gdy Thorbjorg ustawiał jej siedzisko na wróżebnym podwyższeniu. Gudrid zaczęła recytować pieśń, tak pięknie

i doskonale iż nikt z obecnych nie słyszał wcześniej piękniejszego głosu.

Wieszczka podziękowała jej za pieśń, mówiąc iż przyciągnęła wiele duchów

które z radością przychyliły ucha na słowa pieśni - duchów, które wcześniej stroniły

od nas, i nie chciały nam poświęcić uwagi. Od tej pory wiele rzeczy zostanie

odkrytych dla mnie, które wcześniej niedostępne były ani dla mnie ani dla nikogo.

Rytuał Thorbjorga w sadze o Eryku Czerwonym, nie jest jedynym miejscem w źródłach, gdzie zaznaczono iż duchy są wzywane do danego miejsca. W "Faereyngasga", Thrand wzywa duchy trzech mężczyzn, którzy zginęli na morzu, aby dowiedzieć się co się z nimi stało. Poniżej prezentujemy właściwy ustęp:

Thrand had made a big fire place in the fire house (hall) and had four gates with four nooks (corners?) made. He carved nine carvings all the way out from the doors and he set a stool between the fireplace and the doors. Thrand did not wait to speak with his (fólk) and so it was. Thrand sat for a while and when an hour had passed a man walked into the hall and he was soaking wet. He walked over to the fire and stretched out his hand for a little while and went back out after that. When an hour had passed, a man walked into the fire hall. He walked over to the fire, stretched out his hand and walked out afterwards. They knew that was Thorir. Soon after a third man walked into the fire hall. This was a huge and blood-soaked man. He had a head in his hand. They all knew this was Sigmund Bretisson; he took a certain place for an hour on the floor and then left. (Strombeck translation)

Thrand rozniecił wielki ogień, w domu ognia i stworzył cztery bramy, i cztery rogi.

Wyciął też dziewięć symboli, wszystkie z dala od drzwi i ustawił siedzisko,

między ogniem a drzwiami. Thrand nie czekał by mówić z nimi i tak to było. Thrand

usiadł wkrótce i po godzinie w sali pojawił się mężczyzna ociekający wodą. Przeszedł do ognia, wyciągnął ręce na chwilę i odszedł po wszystkim. Gdy minęła kolejna godzina, mężczyzna wszedł do sali. Podeszedł do ognia, wyciągnął ręce i odszedł po wszystkim. Wiedzieli że to był Thorir. Wkrótce później trzeci mężczyzna wszedł do sali. Był to ogromny, cały krwią ociekający. W dłoniach swą głowę trzymał. Wszyscy wiedzieli, iż był to Sigmund Bretisson; Zajął właściwe miejsce na godzinę, na podłodze a potem odszedł.

Jasnym jest iż rytuał Thranda nie jest tym samym, co Thorbjorga. W ogólności ma znacznie więcej wspólnego z nekromancją, jednakże pokazuje iż Germanie umieli wezwać duchy do konkretnego miejsca i z nimi rozmawiać. Prawdopodobne jest iż podwyższenie Thorbjorga miało również symbole podobne do tych, jakie wyrył Thrand. Również wyryte celem pomocy w wezwaniu duchów na “przesłuchanie”.

10 Hálsung w rytuale Spá

Hálsung jest w istocie rzeczą zaproszeniem, nie różniącym się wiele od tego jakie stosujemy do celów religijnych aby zaprosić Bogów i Boginie podczas obrzędów religijnych, takich jak blót (sposób Germańskich pogan na przedstawianie i poświęcenie się Bogom). Sposobem na wykonanie tego w/g Thorbjorga był rytuał w formie pieśni. Nie znamy żadnej konkretnej pieśni tego typu z tamtych czasów, możemy więc tylko przypuszczać iż nie różniły się od modlitw z tamtych czasów, lub zaklęć (galdrów). Nawet po wykonaniu “uświęconego” miejsca aby chronić siebie i swoich towarzyszy, należy uważać kogo się wzywa w pieśni. Idesa (“przodkini”), Bogowie a nawet duchy natury są względnie bezpieczne jeśli chodzi o wezwania. Innych, takich jak Loki, istoty z rasy gigantów, a nawet niektórych zmarłych lepiej unikać. Mimo iż żadne zło nie powinno przekroczyć fridgeardu (staroangielskie słowo określające uświęconą do celów kultowych i “odgrodzoną” przestrzeń), lepiej być zabezpieczonym niż później żałować.

W źródłach nie mamy żadnych informacji, jakich słów najlepiej użyć do Hálsung. Znamy tytuł pieśni użytej przez wieszczkę w w rytuale Thorbjorga, w sadze o Eryku Czerwonym. Był to Vardlokkur, co może znaczyć “zamknięcie strażnika” lub “ogrodzenie strażnika”. Do czego się to dokładnie odnosi możemy tylko zgadywać. Inną interpretacją jest iż oznacza to “wabienie duchów”. Staroislandzkie słowo varð, które jest pierwszym elementem Vardlokkur, oznacza po prostu “ten, który patrzy” i było używane w nawiązaniu do sprowadzania towarzyszy lub zwierzęcych przewodników i duchów opiekuńczych, aczkolwiek czasami odnosiło się do wszystkich duchów. Drugi element jest najczęściej odnos-

zony do staronorweskiego Lokka “zamknięcie lub ogrodzenie”. Jest jednakże również staroislandzki wyraz lokka, znaczący “wabienie, przyciąganie”. Tak więc nazwa pieśni może brzmieć “przyzwanie duchów”. Ma to tym głębszy sens, jeśli weźmiemy pod uwagę słowa Thorbjorga “wiele duchów zostało przyciągniętych”.

W innych miejscach rytuału, w innych sagach, pieśni były śpiewane przez chór, a nie pojedynczą osobę. W sadze Orvar-Odds widząca zwana Heidr miała chór z 15 chłopców i 15 dziewcząt podróżujących wraz z nią. Thorbjorg był jednakże ostatnim z jej rodzaju, tak więc chór mógł być po prostu dla niego niedostępny. Pieśń może być recytowana a nie śpiewana. Eric Wodening, w swojej książce “Chanting Around the High Seat”, zaznaczył iż słowem na określenie śpiewu był staronorweski ljóð w niektórych sagach, co było powszechnym określeniem na poematy oraz zaklęcia; ale najbardziej powszechnym było staronordyckie określenie kvaedi “pieśń”, lub fraedi “wiedza” (Eric Wodening, “Chanting Around the High Seat”, p. 25). W saksońskim “Gesta Danorum”, używane jest łacińskie słowo carminum “inkantacja, religijna lub prawna formuła”. Pieśni były więc natury religijnej lub magicznej i dawały pewne efekty podczas rytuału. Niestety staronordyckie słowo oznaczające magiczne zaklęcia - galdr nie było nigdzie zastosowane w odniesieniu do pieśni. Różnica między galdr a pieśniami rytuału Spá może leżeć tylko w wykonaniu ale może mieć też inną strukturę. Zarówno staroangielskie “galdor” jak i stronordyckie “galdr” pochodzi od słowa znaczącego “śpiewać” (staroangielskie galan, staronordyckie gala), podczas gdy czasownik od kvaedi to kvaeda (recytować, mówić). Jeśli więc śpiewano, pieśni musiały być w pewien sposób ograniczona w długości, w przeciwnym wypadku trudno by było stwierdzić różnicę między kvaedi (pieśnią seidr) a galdr. Inną możliwością jest to iż kvaedi było bardziej modlitwą niż zaklęciem. To tłumaczyłoby Saxonskie użycie słowa carminum, które może być używane do religijnych formuł oraz do inkantacji. Tłumaczyłoby to również użycie ljóð, które również określało poetycki utwór w Eddzie Starszej. To co Germańscy pogaanie mają zachowane to modlitwy do Bogów i Bogiń. Może być więc możliwe iż kvaedi pokazane w rytuale Spá w Sadze o Eryku Czerwonym używana do przyciągnięcia duchów jest recytacją historii związanych z nimi.

11 Używanie pieśni podczas Hálsung

To co można powiedzieć współczesnemu praktykowi Spá to to, iż powinien prawdopodobnie użyć pieśni, która z rozwagą przywabi lub zaprosi właściwe duchy, z którymi chce się komunikować. Pieśń ta może być utrzymana w formie modlitwy lub mowy o wspaniałych czynach duchów. Na dodatek pieśń ta powinna być wykonywana przez chór a nie przez jedną lub dwie osoby. Najlepiej jeśli wieszcz lub wieszczka nie jest zaangażowana bezpośrednio. Są dwa powody, dla których tak się dzieje:

1. Wykonywanie zaklęcia może utrudnić wejście w stan trnsu
2. Duchy pojawiają się bardzo szybko, często już na samym początku rytuału i “widzący” nie powinien być wtedy już niepokojony, a wręcz powinien być

gotowy do komunikowania się z duchami.

Podczas wykonywania pieśni nie powinny być używane bębny ani inne instrumenty, gdyż mogą płoszyć duchy. W wielu kulturach bębny, dzwonki i cymbały tudzież talerze były używane do odganiania i odstraszania duchów. Podczas rytuału mogą więc one również spowodować odgonienie tych przyjaznych, które znają odpowiedzi na nasze pytania. Podczas gdy śpiewak lub inwokator wykonuje pieśń przywołania, “widzący” lub “widząca” wchodzi w trans. Wykonywana pieśń bądź recytacja winna więc być z rodzaju tych, które pomogą “widzącym” w wykonaniu ich zadania. Nie powinny być ani głośnie ani z dużą ilością wibracji.

12 Tworzenie pieśni przywołania

Każdy może łatwo zaadaptować współczesne metody tworzenia modlitwy w stylu Germańskiego pogaństwa, do stworzenia odpowiedniej pieśni. W moim artykule “Jak stworzyć dobrą modlitwę po Angielsku lub Staroangielsku (dostępnym na <http://haligwaerstow.ealdriht.org/prayr.htm>²) stwierdzam iż dawna pogańska pieśń najprawdopodobniej składała się z:

1. Pozdrowienia dla Boga lub Bogów
2. Pochwały wspaniałych czynów Boga lub Bogów, lub innych związanych z nimi mitologicznych nawiązań
3. Prośba lub pytanie właściwe.

Dodatkowo mogą występować formy pochlebstwa. Przykładowo w Anglosaksońskim zaklęciu *Wid Ymbe* (Przeciwko rojowi pszczół), pszczoły zjednywane są pochlebstwem i nazywane “zwycięskimi żonami”. Pieśń przywołania może naśladować ten wzorzec i używać wielu technik z tworzenia modlitwy. Duchy powinny być pozdrowione w pieśni a następnie ich ważne atrybuty i przewagi powinny być wymienione, na końcu winny być poproszone o wysłuchanie rytuału i pomoc “widzącemu” w udzieleniu odpowiedzi. Skrócona wersja pieśni tego typu jest zamieszczona poniżej:

²Strona niestety zastrzeżona dla niezarejestrowanych osób

Idesa ic háls	Hæleðes ic ceall,
Ieldran gelað	londwihtas ealswa.
Wyrda Web	Wist cýðað,
Sihðes daga	Sihðan ond giet weorðeð.
Wisdomes goda	Wéstnesmannes,
Byrda ond deaðas	Bearnas ond dómas
Wynn ond wá	Wíte ond léan.
Gecýðað hit eall	Gecýðað ðingas eall.

Disir I entreat	Heros I call
Ancestors I invite	Land wights as well.
Wyrð's web	Being reveal,
Visions of days	Sinceand yet wove.
Wisdom of gods	Desolation of Man,
Births and deaths	Children and orlays,
Joy and woe	Punishment and reward.
Reveal it all	Reveal things all.

Bogów błagam	Bohaterów przyzywam
Przodków zapraszam	Duchy Ziemi takóž.
Się przeznaczenia	Niech się odsłoni,
Wizje dni	Jeszcze nienadeszłych.
Mądrość bogów	Zniszczenie ludzkie,
Narodziny i śmierć	Dzieci i starcy,
Radość i zgryzota	Kara i nagroda.
Odkryjcie to wszystko	Odkryjcie te rzeczy.

Tego typu pieśń powinna być średniej długości, łatwo recytowana lub śpiewana. Wszystko co możliwe winno być zrobione aby uatrakcyjnić rytuał, gdyż częścią przywabiającą duchy w sadze o "Eryku Czerwonym" było również piękno samego rytuału.

Literatura

- [1] Benediktsson, J. (ed.), Landnamabok, Híð islenzka fornritafelag, Reykjavík 1936.
- [2] Chappel, Gavin, Anglo-Saxon Charms
- [3] Fell, Christine (tr.) Egil's Saga, University of Toronto Press, Toronto 1975
- [4] Frazer, James George, Sir, The Golden Bough, The Macmillan Co., New York 1922
- [5] Grimm, Jacob, Stallybrass, J.S. (tr.), Teutonic Mythology, Peter Smith, Gloucester, Mass. 1976
- [6] Gundarsson, Gundarson, "Spaecraft, SeidhR and Shamanism", IDUNNA volume 7, issues 1 & 2

- [7] Hallakarva, Gunnora, Sacred Space in Viking Law and Religion
- [8] Hastrup, K. Culture and History in Medieval Iceland, Clarendon Press, Oxford, 1985
- [9] Jones, Gwyn Eirik the Red and Other Sagas, Oxford University Press, Oxford
- [10] Morris, W. & Magnusson, E. (tr.) The Saga Library, Vol. II: The Story of the Ere-Dwellers, Bernard Quaritch, London, 1892
- [11] Wodening, Eric, Chanting Around The High Seat, Theod, Watertown, NY 1996

Część VI

Komunikacja z Duchami

Podczas gdy jest wykonywana pieśń przywołania, “widzący” lub “widząca” wpada w trans. Podczas niego stara się wyczuć czy w pobliżu znajdują się jakieś duchy. Wyczuwanie ich obecności jest niezbędną umiejętnością. Ci, którzy są obdarzeni “pozazmysłowym postrzeganiem” szybko się zorientują iż nie stanowi to dla nich problemu (bywa iż uda im się już podczas pierwszego transu). Ci, którzy nie mają tej umiejętności muszą ją wytrenować, a nie jest to łatwe. Mimo wszystko są metody, które pozwalają na zwiększenie szansy powodzenia. Po pierwsze należy nauczyć się medytacji pustego umysłu opisanej w części 3 (Trans) w rozdziale 7.4. Dopóki nie umiesz oczyścić swojego umysłu rozmowa z duchami może przypominać słuchanie rozmowy przy innym stoliku w zatłoczonej restauracji. Słowa będą uciekały, pojęcia będą wyrwane z kontekstu. Jeśli przebrniesz przez medytację pustego umysłu i będziesz w stanie jej łatwo używać podczas swoich prac, możesz zacząć próbować komunikować się z duchami.

Komunikacja, tudzież rozmowa z duchami jest trudna do opisanania. Nie może być nazwana channelingiem, ponieważ duchy mówią do Ciebie a nie przez Ciebie, nie może być też nazwana opętaniem, ponieważ ani przez chwilę duchy nie posiadają ani nie wchodzi w twoje ciało (są wyjątki, gdyż czasami któryś z większych Bogów może to zrobić, niemniej są one niezwykle rzadkie). Najlepiej chyba opisuje to pojęcie telepatia, lub przekaz myślowy (pojęcie to używane jest przez niektóre media do opisu swojego sposobu komunikacji z duchami). Komunikujesz się między umysłami, bez użycia żadnych środków fizycznych (np. nie musisz nic mówić). Nie używasz swoich oczu aby zobaczyć duchy, ani uszu aby je usłyszeć. Cała komunikacja pozostaje w zakresie umysłu, a raczej między jednym umysłem a drugim.

13 Nauka rozmowy z duchami

Aby nauczyć się w jaki sposób wyczuć duchy a następnie z nimi rozmawiać, warto wykonać następujące ćwiczenie:

1. Znajdź miejsce, w którym nie będziesz przez nikogo niepokojony. Jest bardzo istotne aby nikt Ci nie przeszkadzał podczas tego ćwiczenia.
2. Urządź je tak jak było to opisane w przygotowaniu do rytuału Spá
3. Okadź i uświęć to miejsce
4. Usiądź w nim i zacznij medytować a następnie wejdź w stan transu
5. Spróbuj wyczuć wszystkich wokół Ciebie, nawet jeśli będzie to tylko sąsiad po przeciwnej stronie ulicy, lub twój kot, w sąsiednim pokoju. Nie ma to żadnego znaczenia, dopóki jesteś w stanie wyczuć jego siłę życiową.

Kontynuuj to ćwiczenie, dopóki nie nabędziesz wprawy w wyczuwaniu istot wokół ciebie. Potem możesz przejść do kolejnego ćwiczenia, które ma na celu nie tylko dostrzeżenie istot, lecz również czytanie ich myśli. Potrzebujesz do tego chetnego partnera oraz talie kart (Karty do gry są doskonałe ale możesz użyć dowolnych). Twój partner z drugiego końca pokoju ogląda kartę, tak abyś Ty nie mógł jej zobaczyć. Następnie pyta Cię "Jaką kartę trzymam?" a Ty starasz się to odkryć. Kontynuuj to ćwiczenie, dopóki nie masz około 3/4 sukcesów. Gdy umiesz to wykonać w normalnym stanie, spróbuj powtórzyć to w stanie transu. Wejdź w lekki trans, podczas gdy partner pozostanie w normalnym stanie. Wykonujcie ćwiczenie, dopóki nie osiągniesz znów 3/4 sukcesów. Oba powyższe ćwiczenia, uczą cię postrzegania za pomocą telepatii.

Gdy jesteś już w stanie wyczuć istoty w stanie transu (oznacza to wycucie istot, których aktualnie nie widzisz ani nie słyszysz), oraz umiesz wykryć jaką kartę trzyma twój partner, jesteś gotowy do właściwego wykonania rytuału Spá oraz rozpoczęcia rozmowy z duchami. Dobrze będzie jeśli kilka pierwszych sesji wykonasz z jednym lub dwoma przyjaciółmi, występującymi jako goście lub strażnicy. Ktokolwiek będzie w tym uczestniczył, powinien z Tobą wcześniej trenować i mieć większe niż pobieżne pojęcie co będzie robione. Nie oczekuj iż będziesz w stanie rozmawiać z duchami, które przybędą natychmiast. Wykonuj ten rytuał po to aby nauczyć się jak rozmawiać z duchami a nie po to aby otrzymać pełne i zrozumiałe odpowiedzi natychmiast. Nawet jeśli Twoje ćwiczenia zakończyły się sukcesem, telepatia z duchami jest czymś innym niż telepatia z innymi ludźmi. Aby się z nimi skomunikować, musisz nauczyć się jak je do tego aby mówiły przekonać.

14 Rozmowa z duchami.

Gdy nauczysz się wyczuwać duchy, odkryjesz iż tak samo dobrze je widzisz, potem, wraz z praktyką zaczniesz je słyszeć a na końcu z nimi rozmawiać.

Kiedy na samym końcu będziesz w stanie zadać im pytanie a one Ci odpowiedzą - nabędziesz umiejętności aby być praktykiem Spá. Jako wykonawca rytuału będziesz pośrednikiem między przychodzącym po radę a duchami odpowiadającymi na jego pytania. W typowym rytuale Spá, duchy pokazują się i zawisają czekając aby odpowiedzieć na zadane pytania. Okazyjnie, jeśli wiadomość jest bardzo istotna, przekażą Ci ją niepytane. Typowa procedura wygląda następująco:

1. Ktoś zadaje ci pytanie
2. Przekazujesz pytanie duchom
3. Duch lub duchy pojawiają się odpowiadając na pytanie
4. Przekazujesz ich odpowiedź pytającemu

Dla każdego pytania jest zachowywany ten porządek rzeczy, dopóki pytania nie ulegną wyczerpaniu, lub ty nie jesteś zbyt zmęczony aby kontynuować. Musisz zapamiętać jeszcze kilka spraw. Duchy nie komunikują się z Tobą “po Polsku”³ to Twój umysł tłumaczy przekazane Ci myśli na właściwe słowa. Jak przy każdym tłumaczeniu, część znaczenia przekazu będzie zatracona. Ze względu na problemy językowe, niektóre duchy wolą używać do komunikacji wizji i obrazów. Jeśli duch przybędzie aby odpowiedzieć na pytanie i ukaże Ci wizję, przekaz pytającemu możliwie dokładny obraz tego co widzisz, bez własnej interpretacji. Jeśli masz kiepskie połączenie z duchem a przekaz odbywa się za pomocą słów, możesz poprosić go aby mówił “głośniej” lub powiedzieć mu, że “nie rozumiesz co mówi”. Jeśli duch używa wizji, najlepiej jest zachować ciszę.

Część VII

Dodatek - Rytuał Spá

Orginalnie zatytułowany “Alternatywny rytuał Spá” i opublikowane na witrynie Ealdriht

Spá (Staro-Nordyckie) jest bardzo często mylnie zwane Seiðr (SN) we współczesnym Asatru. Powodem tego jest między innymi użycie Seiðr w “Sadze o Eryku Czerwonym” - jedynym wtórnym źródle, podającym informacje o rytuałach związanych ze Spá. Samo słowo spá znaczy dokładnie “śledzić”, “szpiegować” aczkolwiek jest używane raczej w znaczeniu posiadania “innego sposobu widzenia”. Jego związek ze Staro-Nordyckim słowem “speja” (określającym szpiega) jest mniej więcej taki sam jak stwierdzenie ze zwiadowca jest po to aby “zwiadzać” (oryg. seer is “to see”). Oba słowa jednak mają powiązanie ze Staro-Angielskim określeniem “spyrian” - “badaniem, poszukiwaniem śladów”. Jego pierwotnym

³W orginalie było po angielsku, niemniej dla polskiego czytelnika, mogłoby to brzmieć zaskakująco.

znaczeniem jest czynne zbieranie informacji, wiedzy i mądrości o przeszłości, teraźniejszości i możliwej przyszłości. Tak naprawdę to Spá częściowo pokrywa się z Seidr i w drugą stronę, ale posiadają również elementy rozbieżne. Islandzcy językoznawcy przyrównują Spá do “poruszania się w ukryciu lub w kapturze”, natomiast Seidr zbliżone jest bardziej do “wyczekiwania na znaki”. Oto i całość podobieństwa do Spá. Inne źródła dotyczące Seidr sugerują iż jest to coś więcej niż Spá. Seidr zawiera w sobie bowiem również odniesienia do manipulacji ludzkim umysłem i duszą. (Eric Wodening “Chanting around the High Seat”: An Exploration of SeidhR, strona 10. Zobacz również Kveldulf Gundarsson “Spáecraft, SeidhR and Shamanism”, IDUNNA część 7 wydanie 1 i 2).

Spá jest jedną z pierwszych sztuk potwierdzanych przez Rzymskich autorów z odniesieniem do możliwości Veledy oraz innych (Eric Wodening strony 4-5). Późniejsze doniesienia są już pochodzenia Germańskiego poprzez opowieść volvy w sadze o “Eryku czerwonym” - będącą jednym z ostatnich źródeł.

15 Nowoczesne rytuały Spá

Nie można z całą pewnością wskazać iż rytuały wynalezione przez Hrafnara są kontynuacją lub mają kształt zbliżony do tych, które miały miejsce dawnymi czasy. Wiemy iż istniały rytuały związane ze sztuką Spá ale nie mamy żadnych danych jakie one były. Nie powoduje to jednakże “niesprawności” rytuału, lecz raczej otwiera wiele możliwości do praktykowania Spá. Nowoczesne Spá czasami ma wiele wspólnego ze współczesnym neoszamanizmem w ujęciu popularnym, zapoczątkowanym przez Michaela Harnera książką “The way of the Shaman”. “Podróż do Hel”, używa zwierzęcego przewodnika i tańca mocy - oba te elementy używane w metodzie Spá Hrafnara częściowo są zawarte w książce Harnera. Oczywiście poza tym zawiera ona również dużą część wiedzy, ale z tych elementów tylko “szamanistyczna podróż” jest powiązana ze Spá oczywiście jeśli nadal możemy nazywać to Spá a nie nekromancją. W Voluspá, Śnie Baldura oraz Voluspá hin skamma Odyn jest pokazany jako podróżujący do krainy umarłych aby przepytać martwą wieszczkę. Na tym skoncentrował się Hrafnar, w swojej metodzie Spá oraz “wróżebnego Seidr”.

Niestety ten przypadek Odyna podróżującego do królestwa Hel, został przeniesiony w innych poematach Eddy oraz w sagach. W książce H.R. Elvisa “The road to Hel”, uczony z wielką uwagą dokumentuje te wypadki i konkluduje iż jest to forma nekromancji. Z wyjątkiem osobistej podróży Odyna do Hel, jest jednak różnica między jego “budzeniem umarłej wieszczki” a innymi śmiertelnikami, z poematów i prozy Saxońskiej, parających się nekromancją. W “Ed-dzie Starszej” jest kilka przykładów takiej nekromancji. W poemacie Gróagaldur, Svipdagr udaje się na grób swojej matki i przywołuje ją aby nauczyć się od niej zaklęć mających mu pomóc w podróży do świata podziemnego. W Sigdrifumálu, Ellis zauważa że ten poemat jest bardzo bliski Gróagaldra oraz poematu z Odysem i volwą (wieszczką), sugerując że Sigurdr obudził nie śpiącą lecz martwą kobietę. Teo typu forma nekromancji, występuje również w Saxońskim “History od the Danes”, kiedy Hadingus, matka Harthgrepa powoduje, że

martwy człowiek mówi. Wszystkie te przypadki wskazują na to iż podróż Odyna do Hel była raczej przypadkowa i tak naprawdę niepotrzebna, a potwierdzać to wydaje się iż wszelkie opisane wypadki, gdy martwa wieszczka za sprawą śmiertelnych mówiła, mają miejsce w Midgardzie. Są również inne przykłady i jeśli porównamy je z Voluspá, Snem Baldura oraz Voluspá hin skamma, stanie się jasne iż ten rytuał nie jest tym samym, jaki został podany w sadze o “Eryku Czerwonym”. Niemniej używanie śpiewu, podwyższenia, oraz transu, pochodzi z wiedzy która jest używana w Spá Hrafnara. W przeciwnym wypadku, Spá Hrafnara byłaby bardziej nekromancją niż Spá.

Wiele wskazuje na to iż osoba praktykująca Spá w sadze o “Eryku Czerwonym” przywoływała do siebie duchy (jednakże nie w taki sposób jak nekromanta na grobie wieszczki). Przytoczony poniżej tekst sagi zdaje się to potwierdzać a słowa w staro-angielskim zdają się zrównywać Spá z zapraszaniem duchów. Staro-angielskie halsian znaczy bowiem “zaklinać” ale również “zwoływać” i “wróżyć”. Staro-angielskie hasigend pochodzi zaś od “znającego przyszłość”, “wróżbity”. W umysłach dawnych Anglików, Saxonów i Germanów istniało połączenie “zwoływania duchów” z “wróżbą”. Skoro tak było, nie ma powodu dla którego nie można było eksperymentować z różnymi metodami włączając w to “zapraszanie ich” do siebie. W sadze o “Eryku Czerwonym” nie występuje żadna podróż do innego świata. “Wizyta” pozostaje na tym planie i tylko volva może komunikować się z duchami. W sadze Thorbjorg po pieśni Vardlokkur pada stwierdzenie iż “wiele duchów jest wokół”. To stwierdzenie oraz lingwistyczna analiza, pozwala pokazać iż raczej “zapraszanie duchów” niż “wędrówka szamanistyczna” była standardową drogą praktykowania Spá w dawnych czasach.

16 Alternatywny rytuał Spá

Podczas gdy współczesny rytuał Spá w stylu Hrafnara kładzie dużą uwagę na wykorzystanie zwierzęcych przewodników i tańca mocy, dawny rytuał, zaprezentowany w sadze o “Eryku Czerwonym” wygląda na znacznie uproszczony. Nie wykonujemy podróży do Hel, de facto wręcz jest powiedziane, że duchy przychodzą do wieszczki. Zamiast siedzenia z przodu “podwyższenia”, kobieta krąży wokół i jest nucona pieśń Vardlokkur “Zamknięcie strażnika”. Końcowo wydaje się dość ważne użycie amuletów. Następujące elementy, sądząc z opisu w sadze o “Eryku Czerwonym” są ważne:

- Podwyższenie
- kobieta okrążająca podwyższenie
- pieśń
- talizmany

Z nich wszystkich pieśń ma największą wagę. Wieszczka Thorbjorg zaznacza podczas wykonania Vardlokkur w sadze o Eryku Czerwonym, że “Wiele rzeczy zostało odsłoniętych, które nie były znane wcześniej”.

16.1 Podwyższenie

Seidr w ogólności używa podwyższenia. Może być to imitacja kopca grobowego, pod którym spoczywają Królowie aby przekazać mądrość starożytnych, albo może być po prostu miejscem, na którym Spákona⁴ jest wywyższona. Eric Wodening w swojej książce "Chanting Around the High Seat" przytacza przykłady, w których pokazane jest iż nie było w danym miejscu już żadnego posłuchania, natomiast było wzniesione podwyższenie (Wodening p.24). Gundarsson stwierdza iż siedzenie na podwyższeniu ułatwia wejście w trans (Gundarsson). Jakikolwiek był tego cel, wygląda na to iż było to potrzebne do rytuału Seidr.

16.2 Pozycja wokół podwyższenia

Nie wiemy jaką pozycję zajmował wieszczący, względem podwyższenia, wiemy natomiast iż kobieta krążyła wokół niego. Może być to spowodowane wierzeniem, że kobiety generalnie są obdarzone przez naturę wewnętrznym wzrokiem, podczas gdy mężczyźni raczej go nie posiadają.

16.3 Pieśń

Pieśń wygląda na najważniejszy element rytuału w/g opisu zawartego w staroislandzkiej sadze o Eryku Czerwonym. Nazwa pieśni Vardlokkur wydaje się znaczyć "Zamknięcie strażnika" ale wieszczka stwierdza iż pomogło jej to odkryć rzeczy, których nie była w stanie dowiedzieć się w inny sposób. We współczesnym Spá pieśni i inwokacje są stosowane zazwyczaj aby wprowadzić w trans wróżbitę jednocześnie stanowiąc informację o sensie spotkania dla pozostałych. We współczesnym Spá inne pieśni są używane aby ochronić miejsce a inne aby przywołać zwierzęcych przewodników. Niestety w dawnych tekstach znajdujemy jedynie informacje o tej pierwszej pieśni a nawet tu znamy jedynie jej tytuł oraz to iż jej wykonanie, spowodowało wzrost umiejętności wieszca. Bazując na współczesnych ideach dotyczących muzyki i medytacji, możemy być przekonani iż pieśń pomagała wieszce wejść w trans. Ukierunkowana medytacja oraz odpowiednio dobrane dźwięki były używane przez wieki aby wprowadzić ludzi w trans. Wygląda na to iż pieśń również jest używana do zaproszenia⁵ duchów, co możemy wyczytać z Sagi. W obojętnym układzie jakakolwiek rekonstrukcyjna metoda tego rytuału powinna zawierać w sobie ten element.

16.4 Talizmany

Pośród skarbów znajdujących w grobach Anglosaksońskich kobiet często znajdowane są świecidełka i zdobione drobiazgi. Mogą być one rodzajem amuletów. Groby z wczesnej epoki brązu zawierają skórzane woreczki, podobne do tych opisanych w sadze o Eryku Czerwonym, zawierające zioła, ozdóbki i inne bliżej

⁴Osoa wieszcząca

⁵Celowo nie jest używane słowo przywoływanie, gdyż może mieć znaczenie kojarzące się z przymuszaniem duchów do pojawienia się a w tym wypadku nie może być o tym mowy.

niezidentyfikowane elementy. Nie wiemy co wieszczka nosiła dokładnie w swoim woreczku jednakże możemy przypuszczać iż były to właśnie talizmany lub zaklęcia i komponenty do nich.

17 Rytuał

Poniższy rytuał jest prezentowany jako alternatywny w stosunku do zwyczajowo używanego współcześnie rytuału Spá, zawiera w sobie wszystkie elementy zawarte w częściowo opisanym rytuale w sadze o Eryku Czerwonym. Sugerowane jest aby poeksperymentować z tym rytuałem i porównać rezultaty z innymi sposobami wieszczenia, takimi jak obserwowanie omenów oraz runiczna wyrocznia.

17.1 Podwyższenie jest wznoszone

17.2 Uczestnicy gromadzą się wokół podwyższenia.

Wieszczący powinien stać naprzeciwko niego, podczas gdy kobieta powinna je okrążyć. Gdy wszyscy się zbiiorą wokół, dobrze jest odymić teren mieszanką wonnych ziół wypowiadając takie, lub podobne słowa:

Dymie, dymie, dymie i kadzidło
Oczyść to miejsce
Ogniu, ogniu, wygoń zło
Przynieś rześkość i wygodę.

17.3 Pieśń

Pieśń została rozbita tutaj na dwie części, ponieważ nie jest do końca jasne, jakie zadanie Vardlökkur spełniała. Mogłoby to ochronne zaklęcie, pieśń przywołania lub po prostu pieśń wprowadzająca wieszkę w trans. Równie dobrze mogła pełnić wszystkie powyższe role.

17.3.1 Ochrona i uświęcanie.

Użyłem tu Pieśni Wéonde z anglosaksońskiego Ealdriht do tego celu. Powodem jej użycia jest odgródzenie obszaru na którym dokonywany jest rytuał od zwyczajnego i prozaicznego świata i uczynienie go bliższym światu, w którym rezydują Bogowie. W dawnych czasach było to czynione za pomocą ognia (dawni mieszkańcy Islandii okrążali swoje posiadłości z pochodniami aby je ochronić) albo poprzez rytualną formułę taką jak “Thorr uikki” (“Uświecenie przez Thorra”). Wykonując tę pieśń pozwalamy jedynie pomocnym i przyjaznym nam duchom dotrzeć do wieszczki. Powinna być wykonana przez jednego z pomocników lub strażników wieszczki.

Ogniu niesiony wokół tego miejsca
I prośby zgromadzonych niech stworzą pokój
Płomienie którymi się odgródziliśmy

Niech odegnają złe duchy
Thorze uświęć, Thorze uświęć, Thorze uświęć to święte miejsce.

Ogniu niesiony wokół tego miejsca
I prośby zgromadzonych niech stworzą pokój
Płomienie którymi się odgradziliśmy
Ci co bezprawnie chcą tu być niech odejdą daleko
Thorze uświęć, Thorze uświęć, Thorze uświęć to święte miejsce.
Thorze uświęć, Thorze uświęć, Thorze uświęć to święte miejsce.

17.3.2 Przywołanie i zaproszenie

Ta pieśń zwana pieśnią przywołania została napisana z intencją zaproszenia pomocnych duchów. Prawdopodobnym celem Vardlokkur było zarówno przyzwanie duchów jak i wprowadzenie wieszczki w trans. Mimo iż nikt nie może stwierdzić tego z całą pewnością, jest to sensowna interpretacja. Wprowadzenie wieszczki w trans jest niezbędne. Jeśli nie będzie stanu transu, nie będzie komunikacji z duchami a więc nie będzie również dokonanego rytuału Spá. Ideałem by było gdyby mógł ją wykonać chór, podobnie jak wykonywane są pieśni Gregoriańskie. Zazwyczaj jednak maksymalnie dwóch lub trzech pomocników lub strażników zna pieśń. Pieśń powinna być utrzymana w ciągłości i powtórzona dziewięć razy, lub dopóki wieszczka nie wejdzie w stan transu. Jakikolwiek duchy przybędą winny być uczczone aby uczestniczyły w rytuale. “Jako, że dar zawsze wymaga nagrody”, nie możesz oczekiwać, że duchy, czy to będą duchy ziemi, przodkowie, czy nawet Bogowie dadzą Ci informacje za darmo.

Bogów błagam	Bohaterów przyzywam
Przodków zapraszam	Duchy Ziemi także.
Sieć przeznaczenia	Niech się odsłoni,
Wizje dni	Jeszcze nienadeszłych.
Mądrość bogów	Zniszczenie ludzkie,
Narodziny i śmierć	Dzieci i starcy,
Radość i zgryzota	Kara i nagroda.
Odkrycie to wszystko	Odkrycie te rzeczy.

17.4 Wieszcz(ka) wchodzi w trans by komunikować się z duchami.

Trans może wahać się od lekkiego do bardzo głębokiego i zależy w dużej mierze od tego jak jest wygodniej osobie wieszczącej. W wielu wypadkach nie ma różnicy między transem a medytacją transcendentálną. Wiele osób uważa iż najłatwiej jest wejść w trans siadając w wygodnej pozycji a następnie wykonując odpowiednie oddechy.

Wdychaj powietrze nosem a następnie powoli wypuszczaj je ustami. Nie wymuszaj jednak oddechu aby nie stał się nienaturalny. Hinduiści i Buddyści od wieków używali mantr, dźwięków i słów, aby wspomóc właściwe oddychanie

i osiągnięcie stanu transu. Jeśli stwierdzisz, że jest to pomocne, możesz użyć nazw Run, lub słów związanych z wykonywanym zadaniem.

Z tego co jest napisane w Sadze o Eryku Czerwonym, nie ma miejsca żadne “opętanie” lub zawładnięcie ciałem wieszczki. Komunikacja przebiega na poziomie telepatycznym lub empatycznym. Wymagany jest trening umiejętności wyczuwania obecności duchów i komunikacji z nimi. Niestety nie jest to łatwa sprawa i może być zależna od wrodzonych możliwości.

17.5 Przybyli zadają pytania.

Strażnicy powinni ostrożnie poinformować przybyłych przed rytuałem aby nie zadawali błahych pytań, typu “jakie numerki totolotka padną w kolejnym losowaniu”. Pytający również nie powinni wołać “widzącego” po imieniu, gdyż może go to wytrącić ze stanu transu.

17.6 Wieszczka wychodzi z transu i rytuał jest kończony.

Wieszczący powinien w dniu poprzedzającym rytuał zjeść porządną posiłek wieczorem i dobrze wypocząć w nocy. Mamy napisane w sadze o Eryku Czerwonym, że uczta była przygotowana w dniu poprzedzającym i wieszczka wypoczęła w nocy. Jeśli jest to możliwe on lub ona powinna mieć ze sobą talizmany, pomocne przy wejściu w trans i komunikacji z duchami. Mogą być to przedmioty z Runami specjalnie do tego celu wykonane, lub też ozdoby o znaczeniu duchowym.

Oczywiście nie ma powodu, dla którego współczesne rytuały Spá nie miałyby być kontynuowane tak jak zostały zapoczątkowane przez Dianę Paxson i innych.

Na szczęście jest miejsce aby wykonywać to na wiele sposobów a być może ten alternatywny pomoże w nowym spojrzeniu na naszą religię i kulturę⁶.

Literatura

- [1] Ellis, The Road to Hel, Cambridge University Press, Cambridge
- [2] Gundarsson, Kveldulf, Spae-Craft, Seidr and Shamanism
- [3] Hallaharva, Gunnora, Women and Magic in the Sagas
- [4] Jones, Gwyn Eirik the Red and Other Sagas, Oxford University Press, Oxford

⁶Mowa tu o Asatru